KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Sierpnia — Rok 1847. Środa. № 213. Jutro, Sta Klara. Wschód słońca g. 4, m. 45; Zachód g. 7, m. 15.

Wiele Osób wybiera się z Warszawy do *Częstochowy* na Uroczyste święto N. MARJI *Wniebowzięcia*, przypadaiące w następuiącą Niedzielę. W tenże dzień wielu Warszawian będzie na Odpuście w *Rokitnie*.

JO. Xżę Namiestnik Królestwa, w zastosowaniu się do art: 4go Najwyższego Ukazu z dnia 5/17 Gru: 1846 r. o reorganizacji byłego Zarządu Komunikacji Lądowych i Wodnych w Królestwie Polskiem na XIII Okrąg Komunikacji, niemniej do etatu i klasyfikacji Urzędników tegoż Okręgu Najwyżej zatwierdzonej, na przedstawienie Zarządzaiącego Komunikacjami w dniu 22 Lipca (3 Sierp:) r. b. mianował: Pełniącego obowiązki Naczelnika Administracji i Rachunkowości, Członka b. Zarządu Komunikacji, Referendarza Stanu, Winc: *Niepokojczyckiego*, na posadę klassy V Naczelnika Administracji i Rachunkowości, Członka ogólnego zebrania Zarządu XIII Okręgu Komunikacji, z prawem noszenia munduru kl: V. Inspektora Członka b. Zarządu Komunikacji, Pułkownika korpusu Inżenierów Komunikacji, Teodora *Urbańskiego*, Inspektorem Członkiem Ogólnego Zebrania Zarządu tegoż Okręgu. Inspektorów Członków b. Zarządu Komunikacji: dymisjonowanego Podpułkownika korpusu Inżenierów Komunikacji Hilarego *Zakrzewskiego*, Felixa *Pancera*, Marcina *Klemensowskiego* i Michała *Przyrembla*, na posadę kl: V Inspektorów Członków Ogólnego Zebrania Zarządu tegoż Okręgu, z zastrzeżeniem noszenia munduru kl: VI przez lat 3. Pełniącego obowiązki Dyrektora Kancel: b. Zarządu Komunikacji, Jana *Popławskiego*, na posadę kl: VII Dyrektora Kancel: Zarządu tegoż Okręgu, z zastrzeżeniem noszenia munduru kl: VIII przez lat 3. Pełniącego obowiązki Sekretarza-Protokólisty b. Zarządu Komunikacji, Józ: *Lewkowicza*, na posadę kl: IX Pomocnika Dyrektora Kancel: Zarządu tegoż Okręgu, z zastrzeżeniem noszenia munduru kl: X przez lat 3. Pełniącego obowiązki Konserwatora planów b. Zarządu Komunikacji, Teodora *Pancera*, na posadę kl: IX Pomocnika Dyrektora Kancel: Zarządu tegoż Okręgu, z zastrzeżeniem noszenia munduru kl: X przez lat 3. Pełniącego obow: Radcy Prawnego b. Zarządu Komunikacji, Hieron: *Wołowskiego*, na posadę kl: VII Radcy Prawnego Zarządu tegoż Okręgu, z zastrzeżeniem noszenia munduru kl: VIII przez lat 3. Pełniącego obow: Tłumacza do ięzyka Ross: b. Zarządu Komunikacji, Radcę Dworu Kaspra *Jankowskiego*, na posadę kl: IX Tłumacza do ięzyka Rossyjsk: Zarządu tegoż Okręgu, z prawem noszenia munduru kl. IX. Kolegialne: Regestratora Zygm: *Korzeniowskiego*, na posadę kl: X pełniącym obow: 2go Tłumacza do ięzyka Rossyjsk: w Zarządzie XIII Okręgu Komunikacji, od d. 20 Marca (1 Kwiet:) r. b., z warunkiem noszenia munduru bez haftu przez lat 3. Pełniącego zastępczo obo: Archiwisty b. Zarządu Komunikacji, Fr: *Regulskiego*, na posadę kl: IX pełniącym obo: Archiwisty Zarządu XIII Okr: Komunik:, z zastrzeżeniem noszenia munduru kl: X przez lat 3. Pełniącego obo: Dziennikarza b. Zarządu Komunikacji, Tom: *Kruszyńskiego*, na posadę kl. X Dziennikarza Zarządu tegoż Okręgu, z zastrzeżeniem noszenia munduru bez haftu przez lat 3. Pełniącego obo: Expedytora b. Zarządu Komunikacji, Prospera *Biedrzyckiego*, na posadę kl. X Expedytora Zarządu tegoż Okr:, z zastrzeżeniem noszenia munduru bez haftu przez lat 3. Pełniących obo: Kancelistów kl. 1ej b. Zarządu Komunikacji, Teof: *Lenczowskiego* i Fer: *Kosińskiego*, na posadę kl. XII Urzędników do pisania kl. 1ej, z zastrzeżeniem noszenia munduru bez haftu przez lat 3. Pełniącego obo: Kancelisty kl. 2ej b. Zarządu Komunikacji, Alex: *Włoskiewicza*, na posadę kl. XII Urzędnika do pisania kl. 2ej Zarządu tegoż Okręgu, z zastrzeżeniem noszenia munduru bez haftu przez lat 3. Aplikanta b. Zarządu Komunikacji, Józ: *Stępińskiego*, na posadę kl. XIV pełniącym obo: Urzędnika do pisania 3ej kl. Zarządu tegoż Okręgu, od d. 20 Maja (1 Czer:) r. b., z prawem noszenia munduru bez haftu. Pełniącego obow: Podinspek: b. Zarządu Komunik:, Bened: *Ostrzykowskiego*, na posadę kl. VI Naczelnika Wydzia: Techni: w Zarządzie tegoż Okręgu, z zastrzeżeniem noszenia munduru kl. VII przez lat 3. Pełniących obow: Inżenjerów Referentów b. Zarządu Komunikacji: Apolinarego *Borcharta*, Leona *Krasuskiego*, Jana *Swieszewskiego* i Flo: *Marczewskiego*, na posadę kl: VII Naczelników stołu w Wydziale Technicznym Zarządu tegoż Okręgu, z zastrzeżeniem noszenia munduru kl: VIII przez lat 3. (D. c. n.)

Właściciele gruntów przyległych drogom bitym, wbrew postanowieniu Xcia Namiestnika Król: z d. 12 Lutego 1822 r. któren w art. 3 przepisuie: »Gdzie pola orne bezpośrednio przytykaią do rowów drogi bitéj, winien być zostawiony ustęp na trzy stopy odległości, który zagonem równoległym z rowem, ma być odznaczony," w wielu miejscach nie zostawiwszy takowego ustępu, a nawet tam gdzie dawniej iuż był odznaczony, ten zniszczyli, dooruiąc się aż do dna rowu, i na przestrogi służby drogowej pod tym względem czynione, mniej zważaią. W celu więc zapobieżenia tak niewłaściwemu przeciwko przepisom postępowa-

niu, Rządy Gubernjalne poleciły wszystkim właścicielom gruntów drogom bitym przyległych, tudzież Wójtom Gmin i Burmistrzom miast, aby ścisłego wykonywania powyżej zacytowanego postanowienia, dopilnowali, i na każde w tym celu doniesienie Oficjalisty lub Dozorcy drogi bitej, stosownej pomocy onymże dodawali.

Na wczorajszem posiedzeniu centralnem Towarzystwa Warsz: Dobroczynności, zaproszeni zostali do grona tegoż Towarzystwa: JW. X. Jan *Dekert* Prałat Archi-Dyakon Metropol: Warsz:, i JW. Radca Stanu Jakob *Omieciński*, b. Marszałek Gub: Wołyński.

Kapłan Zakonu XX. Augustjanów, Alexander *Tyliński*, po krótkiej chorobie, spoczął w BOGU onegdaj, maiąc lat 53. Zwłoki iego złożone zostaną na wieczny spoczynek dziś w południe w grobach tegożKościoła.

Zaonegdaj, iako w Niedzielę po Przemienieniu Pańskiem, mnóstwo wieśniaków i wieśniaczek płci obiej, znajdowało się na Nabożeństwach w Kościołach Warszawskich, a szczególniej w Kościele Matropolitalnym, u PANNY MARJI i u XX. *Kapucynów*, gdzie to święto z Odpustem bywa co rok obchodzone. Wieśniacy ci wystąpili w najparadniejszych swoich stroiach. Pomiędzy podeszłemi Wieśniaczkami była iedna, która przyniosła z sobą do Warszawy bochenek *chleba razowego*, iuż wypieczonego z mąki z tegorocznego żyta. *Nowalja* ta znalazła wielu amatorów, którzy kupowali po kęsku z ogromnego bochenka, hojnie obdarzaiąc tę Niewiastę. Z wdzięczności, wróżyła ona wszystkim, że od zeszłotygodniowego Odpustu Przemienienia Pańskiego, *przemienią* się na dobre nieszczęścia skąpych urodzaiów w latach zeszłych i w bieżącym, trapiących Rolników.

Gdy roboty brukarskie na ulicy Elektoralnej naprost zabudowania Banku Pols:, onegdaj rozpoczęte zostały, przeto ulica ta przez czas nieiaki zamkniętą będzie; komunikacja odbywać się może przez ulice: Rymarską, Leszno i Orlą, lub przez Zimną i Przechodnią.

(Art. nad.) Wiele mamy instrumentów dętych (drewnianych), które będąc robione przez niezupełnie uzdatnionych, są fałszywe, a ieżeli i dadzą się wystroić, to nigdy nie mogą mieć takiego tonu, iaki może im nadać tylko człowiek, gruntownie znaiący własność tych instrumentów i sam na nich graiący. Będąc amatorem klarynetu i maiąc pełny komplet takowych fabryki Wiedeńskiej, od 2ch lat miałem zamiar wystroienia ich według kamertonu Orkiestry Teatru naszego; lesz słysząc od Artystów instrumentów dętych narzekania, że w Warszawie, pomimo exystuiących kilku fabryk, oni sami zmuszeni grać na fałszywych instrumentach, nie mogłem powierzyć ludziom nieobeznanym z swym fachem. Wyczytawszy zaś w Kurjerze Warszawskim Nro 105, że przy ulicy Podwal Nro 501, zakłada dawniej utrzymuiący w Warszawie Fabrykę instrumentów dętych P. *Horalik*, udałem się do niego, a przekonawszy się, że P. *Horalik* przy gruntownem znaniu mechaniki, razem iest i doskonałym wykonawcą na dętych instrumentach, na co ma świadectwo z b. Konserwatorjum Muzycznego Warszaws:, powierzyłem iego opiece klarynety, które, przy najumiarkowańszej cenie, odebrałem w najlepszym stanie i w naznaczonym czasie. Takowy talent P. *Horalika* przyiemnie mi iest zalecić PP. Amatorom i Artystom instrumentów dętych. — J. *Matkowski*.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od W. K. W. zł. 2 na zupę rumford:, na intencję szczęśliwego powrotu.

Wesoła, młoda i prześliczna Panienka, w iednym z tutejszych domów, podczas miłej wieczornej i przyiacielskiej gawędki, śmiała się z poważnego Kawalera, iż nie ma zębów. »Bardzo z tego iestem kontent, odpowiedział Kawaler, ponieważ po śmierci nie będę w piekle, tam nieprzyięliby mnie wcale, i płakać także nie umiem; a w piekle iest płacz i zgrzytanie zębów »*fletus et stridor dentium*.” Więc do piekła nie kwalifikuię się wcale, a może też i dla tego, że nigdy na kieł i nikogo na zeby nie biorę.”

Wyszły z druku *Poezje* Seweryna *Filleborna;* cena exemplarza zł. 5; nabyć ie można we wszystkich Księgarniach Warszawskich.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. daią rs. 14 k. 74½ (zł. 98 gr. 9); wartość kup: k. 8.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 6 cali 1.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Córki Regimentu*, Publiczność z zadowoleniem i oklaskami powitała JPannę *Riwoli*, po 9cio-tygodniowej iej nieobecności na scenie, z powodu słabości, i zaszczyciła 2-krotnem przywołaniem; oraz JP. *Stolpego*.

Z Petersburga. — Kornet Hr: *Lewaszow*, Sztabs-Kapitan *Sturler*, i Kapitan *Wołkow*, mianowani zostali Fliegel-Adjutantami J. C. K. Mości. — N. PAN ozdobić raczył orderem Śtej Anny 2 kl: z bryl:, Baizadę (syna Xiążęcego) Dymitrego *Strudzę*, Hetmana milicji Mołdawskiej. — N. PAN rozciągnąć raczył do uczonych udaiących się własnym kosztem za granicę, w celu kształcenia się w naukach, możność otrzymywania bezpłatnych paszportów, iaka udzieloną została przez decyzję Cesarską z dnia 2 Sierpnia 1846 r. Artystom i uczniom Akademji sztuk pięknych. — Dnia 22 Sierpnia (3 Wrześ:) odsłoniętym zostanie w Kazaniu pomnik, na cześć Poety *Dzierzawina*. Miasto Kazań wznosi się bardzo. W chwili obecnej pracują nad budową ogromnego i ozdobnego pałacu Cesarskiego, dworu Gościnnego, Teatru, pałacu dla zebrań

Szlachty, i t. d. Przed dwoma miesiącami, otworzony został nowo przerobiony ogród publiczny *Czarnym Jeziorem* zwany.

Anglja. — Wydział leśnictwa podjął się zachowania domu *Szekspira* w Stratford.

Belgja. — Monitor zbiia wieść o zjawieniu się chorobliwego stanu kartofli w Belgji i Holandji. — Zapasy zboża w Antwerpji są ogromne.

Francja. — P. *Gizo* 30go z. m. oznajmił w izbie Parów przybycie Pełnomocnika z Hajti, celem zawarcia układu względem zaległości przypadaiących Francji. — Jenerał-Major *Perrot* Komendant załogi paryzkiej, mianowany Szefem głównego Sztabu w obozie Kąpień, a Pułkownik *Dumas* Podszefem. — W miejsce Admirała *Turpin*, Admirał *Hernu* otrzymał dowództwo eskadry na wschodzie; Admirała *Laplas* w Antyllach zastąpi Admirał *Kerdrę*. — Hrabia *Mole* bywa często w Neuilli, z czego wnoszą blizką zmianę ministerjalną. — P. *Thiers* przybył na kilka dni do Aix. — Stan zdrowia *Testa* pogorszył się. — Hieronim *Bonaparte* miał otrzymać pozwolenie do powrotu. — Xżna *Liwen* wyiechała do Londynu. — Xżna *Orleańska* ma wydać drukiem dzieło filozoficzno-historyczne. — Upały we Francji ledwo ustaią na chwilę i znowu wzmacniaią się ieszcze dokuczliwiej. Jarzyny i ogrodowiny są bardzo obfite. — Nie wszystkie gazety paryzkie zgadzaią się w opisaniach teraźniejszych uroczystości lipcowych, niektóre nawet niedonoszą o okrzykach Ludu za ukazaniem się Króla.

Niemcy. — Doniesienia ze Lwowa co do kartofli w różnych częściach Galicji, nie są zaspokaiaiące.

Dalszy ciąg artykułu z Gazety Pruskiej. ZWIĄZEK REWOLUCYJNY i t. d. Przewódcy poruszenia pomiędzy niższemi klasami ludu, poznali zaraz całą ważność ostatnich wypadków w Kościele dla ich celów, i ciekawem iest, iak ślusarz Lipiński mówił o tem do również oskarżonego, b. podoficera Skrzyckiego, iak ten ostatni sam zeznaie. Opowiadał on że: » Po wystąpieniu Czerskiego, przedsięwziął działać w sprawie uciśnionej katolickiej religji i wolności ojczyzny. Wystąpienie Czerskiego wcale sprawie Polski nie szkodzi. Prosty człowiek, który ma się dobrze pod dzisiejszym rządem, tylko przez to może być do powstania nakłonionym, gdy mu się mówi o uciemiężeniu religji. Trzeba wezwać Arcybiskupa, by lud nauczył, ażeby w chwili potrzeby bronił się; inaczej stanie się tak z nim tak iak z Arcybiskupem Warszawskim, którego lud powiesił." Już w Maju 1845 r. Lipiński iednego dnia zaprosił do swego mieszkania wielu Obywateli z Poznania. Pokazał im karykatury na Rongego i Czerskiego; poczem czytano z iakiejś książki, iako religja katolicka przez Czerskiego iest tłumioną, i że do wojny przyjść musi, a nakoniec Lipiński domagał się od obecnych, żeby przysięgli, że skoro rewolucja wybuchnie, wezmą w niej udział i pozostaną wiernemi stronnikami rewolucji. To zeznał ieden z oskarżonych. Zaraz po wspomnianem wystąpieniu Czerskiego w Poznaniu, Lipiński odbył dwie podróże w okręgi Adelnau i Krotoszyński; zamiarem iego przytem było, iak to wykazuie się z rozmaitych zeznań przesłuchanych współobwinionych, i ze zeznań wielu świadków, spowodować zjechanie się z emisarjuszem z Polski, poznać usposobienie ludności i robić zaciągi; nadto fakt religijny zawsze iako główny powód podawał. Za główne środki podburzania używał poruszenia Rongego i Czerskiego, i niebezpieczeństwa grożącego ztąd katolickiej religji, z przyczyny mniemanej protekcji tychże ze strony rządu. Tymczasem dla księgarza Stefańskiego czynność Poznańskiego Demokratycznego Centralnego Komitetu była za leniwą. Przed hrabią Franciszkiem Wiesiołowskim, który w iesieni 1845 r. przybył do Poznania, dla zaprowadzenia ściślejszego porozumienia się między W. Xięstwem Poznańskiem a usiłowaniami rewolucyjnemi w Królestwie Galicji, oświadczył wyraźnie, że kieruiący Komitet zbyt iest ospałym, szczególniej zaś że Guttry, Mikorski, i Słupecki, zaniedbuią obowiązków ajentów, i że to go spowodowało do skupienia w swoim ręku kierunku wszystkich rewolucyjnych związków w stanie średnim W. Xięstwa, i dla wybrania nowego i czynniejszego Komitetu, naznaczenia zjazdu w Toruniu. Że Stefański zajmował się tym planem, słyszał iuż o tem hrabia Wiesiołowski w Krakowie i Galicji przed przybyciem swoiem do Poznania; nie przyszło iednak do wykonania, gdyż poruszenia w rzemieślniczych i niższych klasach ludu Poznania tak dalece zwróciły uwagę władz, że dnia 8 Listopada 1845 r. Stefański, Lipiński, Exekutor magistratu Trojanowski, który odebrał od wielu osób przysięgę należenia do rewolucji i znaczna liczba ich stronników, zostali aresztowani. Kierunek nad partją Stefańskiego, po aresztowaniu iej przywódcy, przeszedł na Józefa Essmanna, cieślę młynarskiego. Hrabia Wiesiołowski, reprezentant partji rewolucyjnej, galicyjskiej, iak sam zeznaie, zgodził się na dawniejszy Stefańskiego wniosek, względem skarg na opieszałość Poznańskiego Komitetu Centralnego i co do nalegania o spieszny wybuch powstania. Podobnież zgodzili się Krakowscy delegowani Ludwik Gorzkowski i Dr. Lissowski, którzy w tymże czasie do Poznania przybyli; a do nich przyłączyło się wielu członków, nawet z Poznańskiego Demokratycznego związku. Wielokrotne narady doprowadziły nakoniec w Listopadzie 1845 do zjednoczenia rozmaitych fakcji, w taki sposób, że ułożono nowy Komitet, do którego przybrano iednego członka z klas rzemieślniczych i czterech członków z Emigracji, Krolestwa Polskiego, Galicji i Krakowa, aby działalności Komitetu większe nadać rozszerzenie. Wybrano Dr. Liebelt, Alexandra Guttry, Władysława Kosińskiego i Józefa Essmann za Poznań, hrabiego Wiesiołowskiego za Galicję, Ludwika Gorzkowskiego za Kraków, Włodzimierza Dzwonkowskiego za Królestwe Polskie, i Ludwika Mierosławskiego za Emigrację. Nowy ten Komitet, pomiędzy innemi środkami, postanowił na wniosek hrabiego Wiesiołowskiego, wysłać z Poznania do Galicji iakiego znacznego Obywatela, aby przekonać tameczną szlachtę, że dla honoru i bezpieczeństwa swego, należy iej koniecznie przyłączyć się do rewolucji rozszerzonej po innych prowincjach. Wybor padł na oskarżonego posiadacza ziemskiego Alexandra Brause-Brudzewskiego. Towarzyszyć mu miał, podobnież oskarżony Ryszard Berwiński, literat, którego uznano zdolnym zaimponować galicyjskiej szlachcie przez wyższe ukształcenie. Oba wyiechali zatem 3 Grudnia z Poznania do Galicji, weszli tam w związki z rozmaitemi Obywatelami, ale iuż 17 Grudnia zostali przez władze austrjackie przytrzymani, a później wydani. (D. c. n.)

Włochy. — Aresztowany Kawaler *Minardi*, uczynił ważne zeznania o spisku odkrytym w Rzymie. — Sekretarz stanu Kardynał *Ferretti* 25go z. m. zwiedzał rozmaite odwachy gwardji narodowej w Rzymie, i wynurzył iej zadowolenie ze strony Ojca Śgo. —

Narady względem główniejszych urządzeń w kraju Papiezkim, wkrótce rozpoczną się.

Rozmaitości. — *Znowu odkrycie.* Nieiaki Pan *Duvencit* w Paryżu wynalazł maszynę, za pomocą której ieden człowiek w przeciągu godziny, może zrobić 25 do 30,000 korków do szampańskiego wina. A zatem korki iuż są, brakuie tylko butelek i szampana, a możnaby to odkrycie bardzo interesownem uczynić. — Na południowych wyższych równinach pustyni *Sahara*, Francuzi odkryli *mech* bardzo zdatny na pożywienie. Jenerał *Jussuf* o tem odkryciu umyślny raport zdał Jenerał-Gubernatorowi. Jeden z Sztabs-Lekarzów pierwszy wykonał to odkrycie, i odtąd ciągle robiono proby. Kiedy ten mech dojrzeie, oddziela się zaraz od ziemi, i ma podobieństwo do urywków skóry, która była zwiiana, i wtedy iest zupełnie suchym i tak twardym iak ziarnka pszeniczne; wewnątrz iest biały i mączysty; smakuie iak mocno wysuszone ziarnka zboża, i dla tego najprzod wpadli na myśl używać go na paszę dla koni, co udało się wybornie; kraiano go drobno i mięszano z owsem albo ięczmieniem, potem dawano go bez ięczmieniu; konie z ochotą iadły i były zdrowe i mocne; użyto go zaraz dla całej kawalerji. Mięszano go także z mąką i pieczono chleb; 9 części tego mchu a 10 mąki żytniej, wydawały chleb razowy komisny doskonały. To odkrycie dla Francuzów w Afryce iest bardzo ważnem. — *Entuzjasta muzykalny.* W Wienne we Francji mieszka Gospodarz wiejski z 7giem dzieci, z których każde nazwał po literach ze skali muzycznej: iedno nazywa się *Do*, drugie *Re*, trzecie *Mi* etc.; tylko na usilne żądanie przy zapisie metryk dodawał im imiona zwyczajne. Ze wszystkiemi zwierzętami domowemi wykonywa proby muzykalne, gdyż mu zdaie się koniecznie, że on z nich kiedyś koncert utworzy, i każdemu odwiedzaiącemu chce wmówić, że woły, konie, owce, barany, a nawet ptastwo, maią skłonność do wrażeń muzykalnych. I tak: wiego koncercie wół będzie śpiewał bas, baran tenor, a kura dyszkant. Ani napominania familji, ani drwiny sąsiadów, nie mogą mu tego proiektu wybić z głowy.

S Z A R A D A.

Nie dla chłopków *pierwsza druga*,
Lecz dla Panów — oni tyle
Chwil tam w zbytku spędzą mile
Że nie wspomną iż u pługa
Orząc w pocie czeladź biedna
Ciężko pracuie dla Pana;
I że dóbr iego nie iedna,
Trzecia druga potem zlana!
Boć bogacze uważ Wasze!
W sobie żyią *pierwsi trzeci!*
Wszystko smaczne choć nienasze
Smaczne powiadam Waszeci.

(Zeszła Szarada *Oszukanie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Burgenio Adryan Oby: z Paryża; Chobrzyński Woje: Obyw: z Lubiela; Dąbrowski Leo: Dok: z Buska; Domański Wikt: Oby: z Tykocina; Gedroić Elżb: Xżna z Buska; Gillet Aug: Kup: z Berlina; Hildebrand Emil Kup: z Gdańska; Lasocki Nap: Ob: z Skórków; Ogińska Marja Xżna z Suwałk; Tarnowscy Albert i Józefat Oby: z Witowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 16.

TEATR WIELKI. Jutro, 7my raz *Linda*.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, z powodu słabości kilku osób, zamiast dzieł zapowiedzianych, będą: 17ty raz *Pierwej Mama*. 39ty raz *Wendeta*, i 126 raz *Nowy Rok*, zakończony *Mazurem*.